Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 87 (7717) Środa, dnia 16 Kwietnia 1924 r Rok XXXII

Zwycięstwo wyborcze faszystów.

Zwycięstwo wyborcze faszystów we Włoszech nie było dla nikogo niespodzianką, ani w kraju, ani za granicą. Nawet niebywałe rozmiary zwycięstwa nie obudzą zdziwienia, jeżeli zwrócimy uwagę na pewne szczegóły nowej ordynacji wyborczej, którą Mussolini przeprowadził niedawno we Włoszech. Wedle tej ordynacji, stronnictwo parlamentarne, które dla swojej listy pozyska przynajmniej jedną czwartą wszystkich oddanych głosów, otrzymuje dwie trzecie mandatów. Pozostałą jednę trzecią część mandatów mogą otrzymać inne stronnictwa. Na dwie trzecie posłów głosuje cały kraj jako jeden zbiorowy okręg wyborczy, na resztę posłów, to jest jedną trzecią, odbywa się głosowanie w 15 okręgach wyborczych. Już te przepisy ordynacji wyborczej wystarczyły, ażeby faszystom zapewnić zwycięstwo, rozmiary zaś jego powiększyły się przez bardzo zręczną i niemniej energiczną agitację.

Rezultat wyborów jest następujący: wybrano 231 deputowanych z listy rządowej, 13 z uzupełniającej listy narodowej, 25 ludowców (popolari), 19 socjalistów, 16 maksymalistów, 12 komunistów, 1 secesjonistę-faszystę, 2 deputowanych mniejszości narodowych, 2 republikanów, 2 Sardyńczyków, 8 deputowanych z opozycji konstytucyjnej, 3 demokratów, 6 liberałów, 2 niezawisłych. Ale te szczegółowe dane pochodzą z ogólno-państwowej listy wyborczej i z 11 okręgów wyborczych. Z reszty okręgów niema szczegółowych danych, jednakże wedle ostatnich telegramów większość rządowa składa się z 260 faszystów i 115 deputowanych, którzy należą do grup przyjaznych rządowi. Do tego należy doliczyć grupy tak zwane wierno-konstytucyjne, wobec czego Mussolini może liczyć na 400 głosów, a więc na większość wprost olbrzymią. Trzeba jeszcze dodać, że formalnie zaliczono do opozycji tych 19 faszystów i liberałów, którzy nie znaleźli miejsca na liście rządowej, którzy jednakowoż głosują z większością rządową.

Jeżeli podnieśliśmy, że walne zwycięstwo wyborcze faszystów należy przypisać przedewszystkiem przepisom ordynacji wyborczej, tudzież energicznej i zręcznej agitacji, to z drugiej strony nie można zamykać oczu na ten fakt, że ludność włoska okazała się nadzwyczajnie przystępną dla tej agitacji. Musolini przez kilka lat pracował usilnie i wprost z poświęceniem pośród szerokich mas nad szerzeniem idei faszyzmu, kładąc po kolei na obie łopatki silnych przeciwników, jak socjaliści, a potem popolari. To też może dzisiaj „Idea Nazionale" wołać triumfalnie, że Mussolini jest nietylko wodzem większości gparlamentarnej, ale wodzem nowej generacji włoskiej. Zagranica — pisze wspomniany dziennik — wie obecnie, że Włochy są faszystowskie i stoją za Mussolinim zarówno w polityce wewnętrznej jak zagranicznej.

Rządy dotychczasowe Mussoliniego, zwłaszcza w polityce zagranicznej, przyniosły Włochom ogromne korzyści. Przedewszystkiem wzmogła się powaga Włoch w zespole koalicyjnym i dzisiaj zarówno Francja jak Anglja zabiegają o względy rządu włoskiego. Wcielenie Rjeki do Włoch i traktat przyjaźni z Jugosławją nazwać można walnem zwycięstwem Mussoliniego, który już poprzednio z powodu zatargu o Korfu okazał w wobec Ligi Narodów słynny giest całkowitej niezawisłości. W polityce wewnętrznej przebija się wprawdzie dyktatorska wola Mussoliniego, ale na widok niezaprzeczonej sanacji wewnętrznych stosunków włoskich naród godzi się nawet na dotkliwe ograniczenia swobody.

Opozycyjny „Mondo" wzywa partje demokratyczne, ażeby dalej prowadziły walkę, nie zrażając się niepowodzeniem. Niestety włoskie stronnictwa demokratyczne straciły, podobnie zresztą jak gdzieindziej, wszelki kontakt z masami i stoją odosobnione na swoich podwórkach. Dzisiaj trzeba iść do ludu i dawać mu konkretny program działalności, przedewszystkiem społecznej. Wszystkie ogólnikowe hasła straciły w zupełności swoją moc wobec codziennych potrzeb życiowych. Kto tego nie rozumie, nie może liczyć na zrozumienie wśród ludu.

ŻYWCEM POGRZEBANI

Rzecz dzieje się nie w średniowieczu, ani w Chinach lub Bolszewji, lecz w Kaliszu w 1 połowie XX stulecia, wśród społeczeństwa normalnego i w Państwie praworządnem.

Mowa o losie t. zw. dozorców domowych, czyli w języku potocznym stróżów domowych, w szczególności zaś o ich mieszkaniach.

Nie ulega wątpliwości, że wielu z tych prawdziwych parjasów cieszy się przydzielonymi im przez właścicieli domów lokalami znośnymi pod względem higjenicznym, znajdującymi się nad poziomem ulicy, a nawet być może słonecznymi; większość jednak tych ludzi gnieździ się z musu w jamach wilgotnych, ciasnych i ciemnych — prawdziwych piwnicach.

Kilka obrazków zilustruje ten stan dosadnie: dom Nr. 11 przy lu. Wiejskiej — mieszkanie stróża w piwnicy, wejście wprost z podwórza po schodach karkołomnych; sklepienie niskie, tak, że człowiek przeciętny musi chodzić zgięty; dwa okna, których górny brzeg jest o pół łokcia niżej poziomu ulicy, ciemno, brudno, wilgotno; stróż tego domu zmarł w szpitalu na zapalenie i gangrenę płuc, pozostało kilkoro drobnych dzieci.

Dom Nr. 16 przy ul. Staszyca — mieszkanie stróża — piwnica brudna i wilgotna z odrobiną światła.

Dom Nr. 5 przy ul. Cmentarnej — mieszkanie stróża na parterze, ale w takich ohydnych warunkach hygjenicznych, że opisać je trudno; stróż zmarł niedawno na zapalenie płuc, jego żona w roku ubiegłym zmarła na suchoty, przez kilka lat nie wstawała z łóżka z powodu reumatyzmu.

Dom Nr. 65 — Górnośląska, stróżka z kilkorgiem drobnych dzieci mieszka w sulerynie brudnej, wilgotnej z odrobiną światła.

Dom Nr. 48 — Górnośląska — mieszkanie stróża to w dosłownem znaczeniu „piwnica, ciasna, wilgotna i bez okna!

Prawda, że wszyscy ci „dozorcy" otrzymują od właścicieli domów dodatek pieniężny, nieraz nawet bardzo wysoki, bo wynoszący aż 1.000.000 (jeden miljon) mkp. tygodniowo! (Górnośląska Nr. 48), ale kompensata ta z pewnością nie pokrywa strat, jakie ci nieszczęśliwi ponoszą na zdrowiu własnem i swych dzieci. Wskazaliśmy dwa wypadki śmierci, zaszłe w krótkim czasie wśród dorosłych mężczyzn, a ile tam ginie dzieci? ile się choduje suchotników?

Istnieje podobno Związek Dozorców domowych, jednak, jak do wszystkich Związków Zawodowych, ci najbiedniejsi, najbardziej przez los upośledzeń z pewnością do niego nie należą, a może Zarząd tego Związku nie może w tej sprawie nic zdziałać. Związek uwłaścicieli nieruchomości, zajęty sprawami o wiele ważniejszymi, losem żywcem pogrzebanych stróżów swych domostw zająć nie może. Społeczeństwo nic tutaj nie zdziała, zatem tylko władze rządowe lub samorządowe winny zająć się tą sprawą.

Istnieje podobno przy naszym Magistracie Komisja Sanitarna i jej obowiązkiem powinno być uregulowanie tej sprawy. Tłomaczyć się spólnym brakiem mieszkań nie można, jeśli bowiem Komisja budowlana może zabronić zamieszkiwania lokali grożących katastrofą zawalenia się, Komisja Sanitarna nie powinna dopuszczać do zamieszkiwania lokali, urągających najprymitywniejszym wymaganiom hygieny.

SKI.

TELEGRAMY.

Rumuńska para królewska w Paryżu.

PARYŻ, 15.4. W tutejszych kołach politycznych nie zaprzeczają wiadomości, że przy sposobności wizyty rumuńskiej pary królewskiej w Paryżu nastąpi sfinalizowanie rumuńsko-francuskich układów. Ostateczne warunki mają zostać omówione przez Poincarego z jednej strony — z drugiej zaś przez króla rumuńskiego i ministra spraw zagranicznych. Ducę. Umowa ta będzie dalszym ciągiem umowy Francji z Czechami i będzie zawierała klauzule wojskowe. Sztaby obu armji będą stały w ścisłym kontakcie i będą współpracować nad uzgodnieniem problemów wojskowych.

Republika w Grecji.

ATENY, 15.4. Trzy czwarte ludności stolicy oświadczyło się przy plebiscycie za rzeczpospolitą. W mieście nastrój uroczysty. Z prowincji nadchodzą również wiadomości, że rezultaty referendum są dla rzeczypospolitej sprzyjające. Prowizorycznym Prezydentem ma zostać Kondoriotis.

Czy Anglja udzieli kredytu dla Sowietów?

LONDYN, 15.4. Mac Donaldowi doręczono memorandum 13 głównych banków angielskich stypulujące warunki na których według ich zdania, mógłby być udzielony angielski kredyt dla Rosji. Memorandum żąda: uznania prywatnych i państwowych długów, ustalenia warunków zwrotu prywatnej własności, zaprowadzenia w Rosji normalnego prawodawstwa cywilnego i niezależnych sądów, udzielania gwarancji, że własność prywatna nie będzie nadal mogła być konfiskowaną przez rząd, zagwarantowanie możności swobodnych bezpośrednich stosunków handlowych między angielskimi i rosyjskimi przemysłowcami i kupcami, zobowiązania się przez Rosję absolutnego zaprzestania propagandy politycznej Anglji.

Wynik nowych wyborów w Danji.

KOPENHAGA, 15.4. Ostateczny wynik nowych wyborów dał socjalistom 75 mandatów, liberałom 71 mandatów. Dymisja rządu jest prawdopodobna.

Japonja wysyła ostrą notę do Waszyngtonu.

TOKIO, 15.4. Rząd japoński wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych ostrą notę z protestem przeciwko nowym ograniczeniom imigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych.

Klęska Mac-Cornicka.

WIEDEN, 15.4. Z Chicago donoszą, że wynikiem wyborów do senatu w stanie Illinois było, iż jeden z b. senatorów Mac-Cornick nie został wybrany. Mac-Cornick jest jednym z największych wrogów Ligi Narodów i przeciwnikiem ratyfikacji traktatu wersalskiego, oraz wielkim zwolennikiem izolacji politycznej Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone i Irlandja.

WASZYNGTON, 15.4. Oficjalnie ogłoszono, że rząd Stanów Zjednoczonych Am. Półn. tylko o tyle mógłby się zgodzić na przyjęcie posła Wolnego Państwa Irlandji przy rządzie amerykańskim, o ileby rząd angielski uznał ustanowienie irlandzkiego poselstwa w Waszyngtonie za wskazane.

Wybuch gazów w Karwinie.

CIESZYN 15.4. W sobotę nastąpił wybuch gazów w Karwinie w szybie „Gabrjela". Jest to największy szyb w Zagłębiu Morawsko-Karwińskim. Przy wybuchu zginęło 15 osób i 6 zostało ranionych.

W niedzielę o godz. 2 i pół, nastąpił drugi wybuch w tym szybie, który wyrzucił w powietrze całą wieżę wartowniczą i zniszczył całkowicie wejście do kopalni. Skutkiem tego praca w kopalni jest uniemożliwiona na kilkanaście miesięcy.

Od dłuższego czasu niżsi funkcjonarjusze kopalni zwracali uwagę dyrekcji na grożące niebezpieczeństwo. Jeszcze w sobotę jeden ze sztygarów na krótko przed wybuchem zwracał się trzy razy z ostrzeżeniem do kierowników, jednakże ze względów oszczędnościowych ostrzeżeń tych nie brano pod uwagę.

W czasie niedzielnego wybuchu kilkanaście osób zostało zranionych. Siła wybuchu była tak wielka, że na okolicznych domach znaleziono

odłamki żelaza i cementu, które pochodziły z wysadzonej w powietrze wartowniczej wieży. Domy, znajdujące się koło szybu, wyglądają jak by zbombardowane. Poza wieżą wartowniczą wyleciała w powietrze winda, która upadła w odległości 200 metrów od miejsca katastrofy, na dom zarządu kopalni i zniszczyła urządzenia kancelaryjne.

Huk wybuchu słychać było na całym Śląsku. W Cieszynie nawet w kilku domach powypadały okna.

Ryga odcięta przez powódź.

RYGA, 15.4. Lody na Dźwinie zniszczyły drewniane przęsło jednego z mostów kolejowych w Rydze. Przęsło zostało zbudowane po wojnie na miejsce filaru wysadzonego w powietrze. Z powodu uszkodzenia rur wodociągowych położonych na moście, przedmieścia na lewym brzegu pozbawione są wody. Komunikacja odbywa się przez drugi most, niedostępny dla ruchu kołowego, wobec czego wozy transportuje się przez most na platformach kolejowych, aby w ten sposób zapobiec wstrzymaniu dowozu żywności do Rygi.

Przepisy dla przejazdu przez Niemcy

Niemiecki konsulat generalny w Poznaniu daje w tej sprawie następujące informacje:

Wśród osób, które jadąc za granicę zmuszone przejeżdżać przez terytorjum niemieckie, panują nieraz przekonania, że na skutek niemieckich przepisów o przywozie i wywozie towarów zabiera im się nietylko bardziej nową odzież ale że urzędy niemieckie zmuszają nadto przedewszystkiem w drodze powrotnej do zamienienia posiadanych walut obcych na marki papierowe. Obawy te jednak są najzupełniej nieusprawiedliwione.

Przedewszystkiem co do obrotu pieniężnego, to wprawdzie obowiązują rzeczywiście przepisy które nie pozwalają zabierać z Niemiec zagranicę znaków obiegowych poza pewną sumą maksymalną, najwyższa ta kwota wynosi 500 marek złotych lub ich równowartość w walutach obcych. Przepis ten ma zapobiegać ucieczce kapitałów zagranicę. Jednakże dla przejazdu istnieją pewne ulgi. Podróżny może mianowicie wywozić zagranicę każdą kwotę, bez względu na jej wysokość o ile może udowodnić, że posiadał je już w chwili wjazdu w granice Niemiec. W tym celu winien podróżny przy rewizji celnej przy wjeździe do Niemiec przedłożyć urzędowi celnemu całą kwotę i poprosić o odpowiednie poświadczenie. Poświadczenie to jest ważne na przeciąg czterech tygodni i winno być oddane przy opuszczeniu terytorjum Niemiec urzędowi celnemu na granicy, bez wezwania z jego strony.

O ile zabiera się pieniądze w kruszczach, trzeba się o takie poświadczenie postarać w każdym razie, choćby nawet kwota, którą zabiera podróżny z sobą, nie przewyższała wartości 500 mk. złotych: obowiązuje bowiem jeszcze zakaz wywozu bitej monety.

Liczba niemieckich przepisów zakazujących wywozu i przywozu towarów zotała ostatnio bardzo wydatnie zmniejszona. Jednakże nawet w zakresie obowiązywania takich przepisów można przewozić bez specjalnych pozwoleń a nadto i bez cła przedmioty służące do osobistego użytku podczas podróży (Gebrauchsgegenstände) i to także nowe. Do tej kategorji należy także nowa odzież.

Pozatem odpada obowiązek dostarczania zezwoleń przywozowych i wywozowych oraz obowiązek uiszczenia dopłat celnych dla bagaży, który idzie tranzytem przez niemiecki obszar celny bezpośrednio pod kontrolą celną.

Zaleca się z tego powodu, aby podróżni nadawali swój bagaż, poza pakunkami odręcznemi, do transportu kolejowego na stacji wjazdowej lub też na niemieckiej stacji granicznej jako bagaż tranzytowy. Wszelkie dalsze czynności załatwia kolej razem z niemieckim urzędem celnym stacji granicznej wjazdowej i przyjazdowej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,350,000
Londyn	40,575,000
Belgja	482,000
Paryż	563,000
Szwajcarja	1,642,000
8% pożycz. złota	14,000,000
4% poż. prem.	1,050,000
Bony złote S. II A.	1,360,000
Frank zł. pols. na 15.4	1,800,000
" " " " 16.4	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	—

KRONIKA

— WYJAŚNIENIE.

W wyjaśnieniu wiadomości o aresztowaniu pp.: Chmielnickiego i Kleina z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w sprawie z oskarżenia firmy: „Reich i Chmielnicki“ z ustaw z dnia 10 marca i 12 marca 1923 roku o obrocie dewizami i walutami zagranicznemi nie było ze strony firmy wspomnianej działalności szkodliwanej skierowanej na szkodę skarbu państwa, a jedynie zaszło formalne nieporozumienie, na którem Skarb Państwa nie poniósł najmniejszej szkody.

— OBWIESZCZENIE.

Ze względu na konieczność zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego zabrania się wszelkiej strzelaniny czy to z broni palnej czy też przez użycie materjałów wybuchowych, do których zaliczają się również chloran potasowy (kali chloricum)))) i siarka.

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 1385i 230 Kodeksu Karnego.

Kalisz, dnia 1 kwietnia 1924 r.

— Z AKADEMICKIEGO KOŁA KALISZAN.

Przypominamy, że w czwartek, dn. 17-go kwietnia br., odbędzie się w sali Sądu Okręgowego w Kaliszu walne, nadzwyczajne zebranie członków AKK. Początek w terminie pierwszym o godz. 4-ej po poł., wp drugim o 4 i pół. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jakie na tem zebraniu mają być zdecydowane, prosimy o jak najliczniejszy udział kolegów-członków.

Zarząd A. K. K.

— „ŚWIT, DZIEŃ I NOC“ w KALISZU.

Z głębokiem wzruszeniem przyglądają się tłumy widzów sto dwadzieścia przeszło razy granej na scenie Warszawskiej sztuce Darjusza Niecodemiego. Przecudna rapsodja dwóch kochających się serc.... Przecudne ujmowanie najprostszych przejawów życia.

Trudno zresztą zwracać uwagę publiczności na piękniejsze i ciekawsze momenty twórczości Nicodemiego, objawionej najpełniej i najwekręcznie może właśnie w „Świcie, dniu i nocy“, przed wystawieniem tej sztuki.

Narazie czekamy — z radością i ciekawością, potem — porozmawiamy.

Bilety są już do nabycia w cukierni pana Mayera.

Akademickie Koło Kaliszan czyni wszelkie starania, by wywiązać się z trudnego zadania jaknajlepiej. A wiemy już, co mogą nasi akademicy, gdy chcą..

— KINO MIRAŻ — IV-ta SERJA „HRABINY PARYŻA“.

Dziś. we wtorek, dn. 15 kwietnia demonstrowany będzie poraz ostatni monumentalny film 4-ta i zarazem ostatnia serja „Hrabiny Paryża“. Mistrzowska gra artystów tej miary co: Mia May, Emil Jannigs, Gajdarow i Glessner, jak również niepospolicie obfita w momenty wysoce dramatyczne treść obrazu postawiły film ten w pierwszym rzędzie arcydzieł sztuki kinematograficznej wywołały naukową wprost dyskusję na temat podboju teatru przez kino. Z tych więc względów warto zobaczyć nawet powtórnie wspomniany obraz, tembardziej, iż część dochodu z dzisiejszego wieczoru przeznacza się na tak aktualny i doniosły cel, jakim jest popieranie LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

Początek seansów: $6\frac{1}{2}$, 8 i $9\frac{1}{2}$.

— NOWA PLACÓWKA.

W sobotę, dnia 12-go kwietnia b. r. został otwarty przy ul. Marjańskiej róg Łaziennej, skład przyborów fotogarficznych, obrazów i ram pod firmą A. Banaszkiewicz. Składu przyborów fotograficznych nie było i potrzeba takiego dawała się odczuć, zaś osoba p. A. Banaszkiewicza daje tą gwarancję, że towary będą sprowadzane z pierwszorządnych firm i po cenach konkurencyjnych. P. Banaszkiewiczowi życzymy pomyślnego rozwoju tej placówki.

— Z ŻYCIA SZKOLNEGO.

Jak się dowiadujemy, bawią w naszem mieście przedstawiciele Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, w osobach pp. wiz. Bzowskiego i Śliwińskiego, podobno w sprawach związanych z życiem gimnazjum państwowego im. Anny Jagiellonki.

W gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich bawi przedstawiciel Zarządu Głównego Związku p. Dyrektor A. Rudnicki. Przyjazd jego związany jest ze sprawą przeprowadzenia wyborów dyrektora na dalsze trzyletnie, dokonania stabilizacji nauczycielstwa oraz omówienia szczegółów związanych z dalszym, koniecznym rozwojem tej pożytecznej placówki. Jak słychać p. delegat ma odbyć również konferencję z przedstawicielami rodziców, celem ułożenia planu akcji, by zapewnić szkole jej stały rozwój, przeciwstawić się złośliwym it endencyjnym pogłoskom, mającym jakoby podkopać byt szkoły. Spodziewać się należy, że tchórzliwi czy perfidni niezdolni do otwartej walki na platformie ideowej, nie znajdą oczekiwanego postrachu pośród społeczeństwa miejscowego.

— LOSOWANIE OBRAZÓW NA DOCHÓD INWALIDÓW.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kaliszu, zawiadamia, iż termin losowania 2 obrazów, z którego dochód jest przeznaczony na Schronisko Inwalidów, z powodu przeszkód od Zarządu niezależnych, zostaje przesunięty na dzień 2-go maja rb.

ZARZĄD.

— KASA CHORYCH MA ZAMIAR POBUDOWAĆ WŁASNY GMACH.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu wystąpiła do samorządu miejskiego w Kaliszu o nadanie jej prawa własności do placu położonego o wylotu ulicy Browarnej, celem natychmiastowego przystąpienia do budowy odpowiedniego dla potrzeb kasy domu. Jeśli zważymy że własny odpowiedni gmach umożliwi Kasie rozszerzenie lecznictwa kasowego i tem samem stworzy kasy chorych pierwszorzędną instytucję leczniczą tak ważną dla miasta. Można mieć nadzieję, że tak Rada Miejska, jak i Magistrat poprą poczynania zarządu kasy i zadecydują przychylnie tę sprawę.

— ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY.

Koło dramatyczne przy Resursie Obywatelskiej wystawiło w ubiegłą sobotę i niedzielę komedję Al. hr. Fredry pt. „Zemsta za mur graniczny“. Oba te przedstawienia cieszyły się powodzeniem, w szczególności młodzież szkolna zapełniła salę po brzegi. Komedję odegrali amatorzy, lecz można stwierdzić z prawdziwem zadowoleniem, że wywiązali się z zadania bez zarzutu. W pierwszym rzędzie należy podkreślić grę pani Prądzyńskiej w roli podstoliny oraz panny Adamowiczówny w roli Klary, które w czasie przedstawienia otrzymały kosze kwiatów.

Z ról męskich wyróżnili się swą grą d-rowie: Suligowski (cześnik), Pawłowski (rejent), pp.: Zieliński, Nowosielski i Kolabiński z talentem uzupełnili całość, która była postawiona na poziomie wysoce artystycznych, co jest zasługą wyśmienitego reżysera pana prof. Żarneckiego, to też publiczność gorąco oklaskiwała utalentowanych amatorów. Podkreślić należy bardzo staranną i stylową wystawę.

— ZASIEWY ZIMOWE WYNISZCZONE.

Tegoroczna mroźna i uporczywa zima oddziała bardzo niekorzystnie na zasiewy jesienne. Z wielu stron nadchodzą odnośnie do stanu zasiewów niezbyt pocieszające wieści.

Znaczna część ozimin została wymrozoną pod koniec stycznia, kiedy po kilkudniowych opadach śnieżnych nastąpiła odwilż, a następnie serja silnych mrozów. Skutkiem tego zboże zasiane w jesieni zupełnie zżółkło, tak, że z pewnych partji zasiewów bardziej odsłoniętych i wystawionych na działanie mrozu została zaledwie $\frac{1}{4}$ zboża, które się „opuści“ obecnie. Resztę trzeba będzie na nowo zaorać i zasiać.

W miejscach zaś, które ocalały od mrozów — wiosenna — niedawna powódź poczyniła straszne spustoszenia, tak, że z zasiewów nie zostało literalnie nic. Gdzie miało wyróść zboże, tam zwały kamieni i ławice mułu zalegają bezładnie przestrzenie.

Najfatalniej przedstawiają się okolice Miechowa, potem przestrzeń od Bochni do Tarnowa, oraz okolice Podhala, gdzie mrozy zniszczyły zasiewy kompletnie. Rolnicy biadają i ze strachem spoglądają w przyszłość, która, jak obecnie, nieświetnie się zapowiada.

— POŻAR W APTECE.

W poniedziałek, w południe, w aptece p. J. Kijewskiego przy ul. Kanonickiej, od palącej się maszynki gazowej zapalił się eter. Ogień gwałtownie wybuchnął i znajdujący łatwopalny materjał, objął płomieniem cały pokój materjalni.

Zaalarmowana Straż ogniowa szybko się zjawiła na miejsce wypadku i pomimo, gryzącego dymu w całym lokalu aptecznym, utrudniającego dostęp do ognia, pożar szczęśliwie umiejscowiła. Ogień poważnie zagrażał aptece. Spaliła się pewna tylko część materjałów aptecznych, oraz palto jednej z pracownic apteki.

— PODATEK MAJĄTKOWY.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze pierwszej raty podatku majątkowego i przekazania czynności obliczenia tej raty komisjom szacunkowym. Pierwsza rata liczy się od 10-go czerwca do 10 lipca 1924 r. Zaliczki uiszczone na poczet podatku majątkowego nie będą rachowane na pierwszą ratę, lecz uwzględnione w terminie późniejszym. Czynności władz podatkowych pierwszej instancji, dotyczące obliczenia tej raty, przekazała Rada Ministrów komisjom szacunkowym.

— WALKA Z WŚCIEKLIZNĄ.

Województwo Łódzkie rozesłało do wszystkich starostów Województwa okólnik w sprawie zwalczania wścieklizny, wskazując w nim, iż rozpoznawanie wścieklizny u zwierząt jest bardzo często tak trudne, że nietylko funkcjonarjusze policyjni, ale i nawet lekarze weterynaryjni stają wobec trudności decydowania o istotnym stanie zdrowia psa lub kota, które pozostawione przy życiu stają się wielce niebezpieczn. dla życia ludzi i mogą przyczynić olbrzymie straty materjalne.

Z tego też powodu nie należy zwlekać z zabiciem każdego podejrzanego o wściekliznę psa lub kota.

Pozatem Województwo poleciło lekarzom weterynaryjnym, aby w razie zestawienia sprawozdań o wściekliźnie, a w szczególności protokułów oszacowań za zabite z powodu wścieklizny zwierzęta, starali się przedstawić urzędowi Wojewódzkiemu protokułu sekcji psów, stwierdzające podejrzenie o wściekliźnie.

— ZBYSZKO ZWYCIĘŻONY.

W Bostonie przy udziale 3000 widzów odbył się turniej zapaśniczy między atletą Stanisławem Staskiem, zwanym przez amerykan „polskim lwem", a Zbyszkiem Cyganiewiczem. Po dwugodzinnej walce Cyganiewicz został zwyciężony przez Staska. Zwolennicy Cyganiewicza zaprotestowali przeciw temu, tak, że między zapaśnikami przyszło do bójki na pięście. Dopiero policja amerykańska położyła kres zajściu

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 15 kwietnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		751.0
2) Kierunek wiatru		G E
3) Prężność wiatru		3m/s.
4) Stan nieba		Zachm. nieznaczne
5) Wilgot. bezwzględna		4.7
6) Wilgot. względna		73%
7) Temp. powietrza		+4.9
8) Ilość opadów	z doby ubiegłej	nie było
9) Najwyż. temp.	z doby ubiegłej	+8.4
10) Najniż. temp	z doby ubiegłej	+1.3

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1924 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Główny Rynek róg Marjańskiej Nr. 5 odbędzie się, sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, garderoby, kołder i weksli, należących do Leona Kaliskiego i ocenionych na 182.000.000 mk.

Kalisz, dn. 14 kwietnia 1924 r.

688 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym podaje do ogólnej wiadomości iż od dnia 14 kwietnia r.b. sprzedaje się cukier (kryształ) na Foluszu, dla Kooperatyw po cenie 1.800.000 mk. za kg. i dla sprzedaży detalicznej po cenie 1.850 000 mk. za kg.

713 **Magistrat.**

Redaktor R. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.